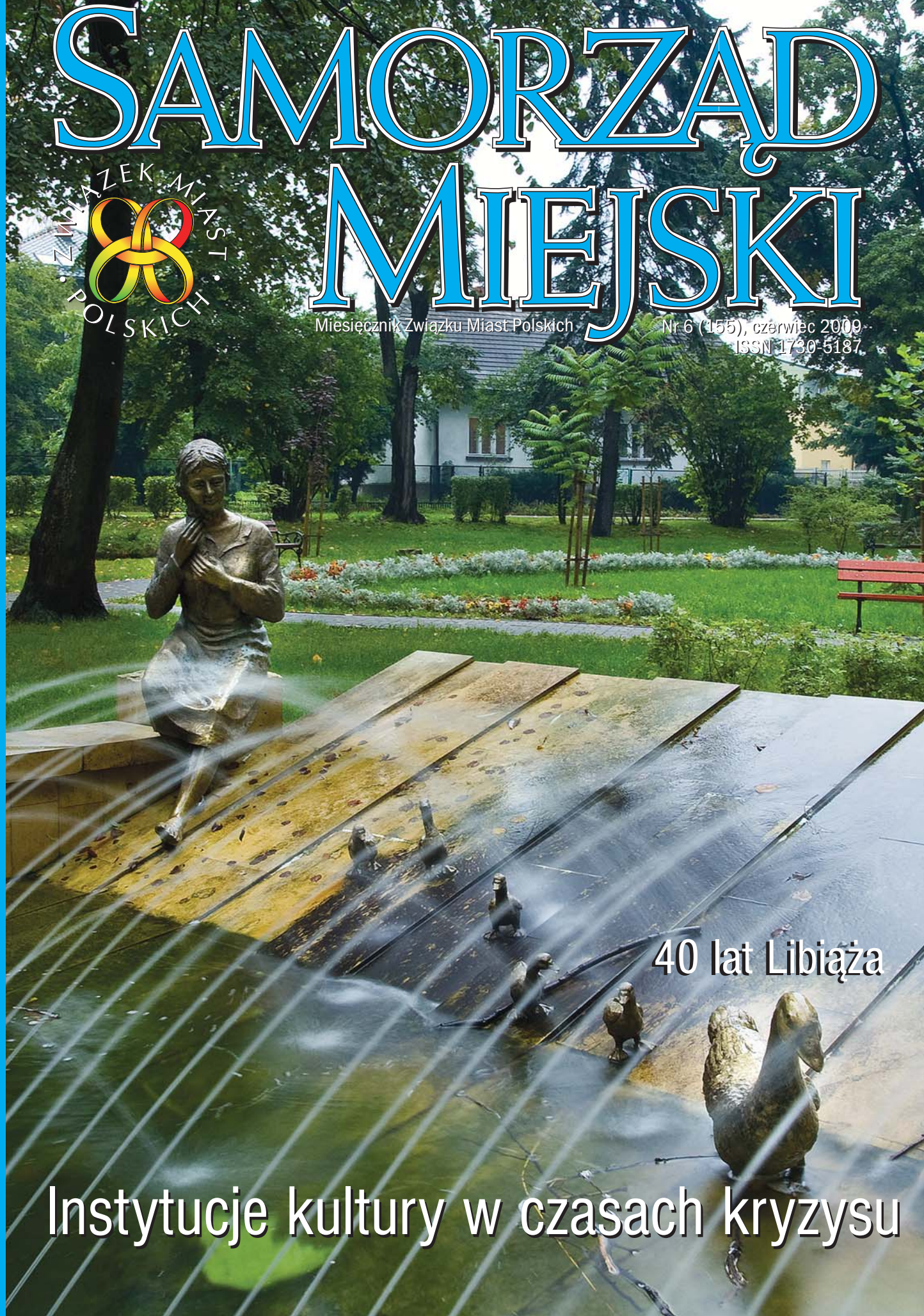


SAMORZĄD MIEJSKI



Miesięcznik Związku Miast Polskich

Nr 6 (155), czerwiec 2009
ISSN 1730-5187



40 lat Libiąża

Instytucje kultury w czasach kryzysu

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

V Polskie lotniska regionalne i lokalne – to tytuł konsultacyjnej konferencji, którą 11 i 12 maja br. zorganizował ZMP we współpracy z Urzędem Miasta Sochaczewa. Była to pierwsza z dwóch zaplanowanych konferencji poświęconych różnym uwarunkowaniom budowy czy też modernizacji lotnisk regionalnych i lokalnych w Polsce.

KRONIKA KRAJOWA

VII Wiele polskich miast i regionów z roku na rok podejmuje coraz odważniejsze działania dotyczące budowania swojej marki. Fakt ten podkreślano podczas ostatniego Festiwalu Promocji Miast i Regionów.

VIII Osiem polskich miast wyróżniła w tym roku Komisja ds. Środowiska, Planowania Przestrzennego i Władz Lokalnych przy Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy za ich działania na rzecz współpracy i solidarności europejskiej. Większość z nich to miasta członkowskie ZMP. Dziś prezentujemy dokonania – nagrodzonych Tablicą Honorową Rady Europy – Płocka i Leszna.

PROJEKT NORWESKI

X Jak uratować akwenty wodne przed śmiercią biologiczną, mogli dowiedzieć się przedstawiciele gminy Popielów i powiatu poznańskiego, którzy jako laureaci konkursu „Samorządowy Lider Zarządzania 2008 – usługi techniczne” uczestniczyli w wyjeździe studialnym do Norwegii.

KRONIKA ZAGRANICZNA

XIII Większość wydarzeń tegorocznego Europejskiego Tygodnia Demokracji Lokalnej odbywa się od 12 do 18 października. Temat przewodni tegorocznej edycji Tygodnia to globalny kryzys – jak odpowiadać na globalne wyzwania na poziomie lokalnym.

MIASTA JUBILEUSZOWE

XIV Nowe centrum postawi przysłowiową „kropkę nad i” nad budowaniem „miejskości” Libiąża i będzie wymagało ode mnie, moich następców, a także mieszkańców sporego zaangażowania i wysiłku – mówi w roku jubileuszu 40-lecia nadania praw miejskich Libiążowi jego burmistrz, Jacek Latko.

Na okładce: pomnik Janinki, który stoi w parku Janiny – od jej imienia wzięła nazwę kopalnia w Libiążu. O mieście piszemy na str. XIV i XV.

Instytucje kultury w czasach kryzysu

Wołanie o reformę

Nad kondycją instytucji kultury w czasach kryzysu zastanawiali się uczestnicy konferencji, która 20 i 21 maja br. odbyła się w Poznaniu. Zorganizowały ją Instytut Kulturoznawstwa Uniwersytetu im A. Mickiewicza, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego oraz Fundacja Kultury. Współorganizatorami konferencji byli Związek Miast Polskich oraz Urząd Miasta Poznania, a patronat nad spotkaniem objął Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski.

Ogólnopolska Konferencja Instytucje kultury w czasach kryzysu była swoistym kulturalnym forum samorządowym. Udział w Konferencji w roli prelegentów wzięli wybitni eksperci, a także wielu samorządowców. Do Poznania przyjechało ponad 280 osób z całej Polski – samorządowców, dyrektorów departamentów i wydziałów kultury w samorządach, dyrektorów instytucji kultury, osób prowadzących badania w obszarze polityki kulturalnej oraz przedstawicieli organizacji III sektora i przemysłów kultury.

Zaniedbana reforma

– *Kultura jest jedynym sektorem, który po 1989 r. nie przeszedł gruntownej reformy* – mówił otwierając poznańską konferencję profesor Jacek Sójka, dyrektor Instytutu Kulturoznawstwa UAM. – *Kryzys może okazać się dobrą okazją do przeprowadzenia gruntownych zmian w polskiej kulturze.*

Tezę tą powtórzył także prezydent Poznania, Ryszard Grobelny przywołując argument ekonomiczny, że w efekcie kryzysu i przemian, które on spowoduje, w systemie pozostaną najbardziej efektywne instytucje kultury. Jednak, jak dowodził prezes Związku Miast Polskich, sama ocena efektywności instytucji kultury nie jest już taką prostą sprawą. Łączy się ona z dylematami, przed którymi co dnia stają samorządy lokalne: czy powinno się dotacjami wspierać jedno wielkie wydarzenie

kulturalne, czy też zatrudnienie wielu osób tworzących kulturę, czy wspierać jedną wybitną instytucję kulturalną, czy rzesze mniejszych?

Uderzający brak współpracy

Od 1999 r. profesor Grażyna Praweńska-Skrzypek na zlecenie Związku Miast Polskich zajmuje się badaniami sektora kultury. W ramach Systemu Analiz Samorządowych za pomocą licznych wskaźników opisuje odniesienie do kultury miast oraz regionów. Zauważa ona bardzo duże zróżnicowanie polityk kulturalnych występujących w poszczególnych samorządach. Są województwa, w których mówi się o zapaści, umieraniu kultury. Województwa wschodniej Polski z kolei potrzeby w zakresie kultury postrzegają w ścisłej łączności z rozwojem cywilizacyjnym. Tam problemem jest brak środków na działania edukacyjne. Bardzo widoczną potrzebą występującą w miastach wojewódzkich jest skorelowanie przedsięwzięć kulturalnych z wielkością i funkcją miasta. W województwach łączy się je z poziomem rozwoju.

– *Poszczególne jednostki samorządu terytorialnego prezentują niezwykle rozbieżne cele, diagnozy i oczekiwania w dziedzinie kultury* – mówiła w Poznaniu prof. Praweńska-Skrzypek. – *Ten rozdział widać najwyraźniej między miastami wojewódzkimi a samymi województwami. Fakt, że ist-*



W dyskusji panelowej dotyczącej potrzeb samorządów w zakresie organizowania działalności kulturalnej wzięli udział przedstawiciele Elbląga, Jarocina, Pniew, Poznania, Szczecina oraz województw małopolskiego i wielkopolskiego.

Fot. E. Parchimowicz

nieją tak skrajne postawy, a cechą dominującą jest brak współpracy powinien dać nam wszystkim do myślenia.

Przebadana dziedzina

Ponad 90 miast wzięło jak dotąd udział w badaniach nad kulturą realizowanych przez ZMP. Z analizy wynika, że ośrodki z poszczególnych regionów Polski reprezentują specyficzne podejście do polityki kulturalnej. Wśród miast z Polski północno-zachodniej priorytetem są wydarzenia muzyczne realizowane przy współudziale wielu podmiotów, nie tylko samorządu. Takie wydarzenia najmocniej wspierane są finansowo i notują największą frekwencję. W miastach Polski centralnej z kolei zwracają uwagę najniższe środki finansowe przeznaczone w budżetach na kulturę oraz uderzająco niska efektywność instytucji kultury przy stosunkowo najwyższych wynagrodzeniach pracowników. W Polsce wschodniej widać wysoki udział wydatków inwestycyjnych w finansowaniu bibliotek, muzeów, galerii i teatrów. Jednocześnie odnotowują one najniższą w skali kraju frekwencję oraz najniższą skalę społecznego oddziaływania przy najniższych nakładach. Zgoda inaczej sytuacja wygląda w Polsce południowej. Teatry, galerie i centra kultury notują tu duże uczestnictwo, duże społeczne oddziaływanie i mogą cieszyć się największymi nakładami, choć np. instytucje muzyczne prezentują zupełnie odwrotny obraz.

– W polityce kulturalnej rozpięci niejako jesteśmy między celami edukacyjnymi, promocją a działaniami nastawionymi na zysk. W środku tego jest misja rozwoju wrażliwej kultury, ale też postawa odpowiedzialności – mówiła ekspertka SAS. I tu pojawiają się pytania, co oznacza efektywne działanie w sferze kultury? Co może samorząd – czy jest tylko płatnikiem? A może aż płatnikiem? Kto ma oceniać jakość oferty kulturalnej? I wreszcie kwestia skali społecznego oddziaływania – zdaniem prof. Prawelskiej-Skrzypek – to wskaźnik, który powinien być decydujący dla samorządu przy podejmowaniu decyzji o udzieleniu wsparcia finansowego

Niezachęcający system

Inną analizą prezentowaną podczas poznańskiej konferencji było opracowanie wykonane za zlecenie Ministerstwa Kultury pt. „Kultura w kryzysie”. Z raportu wylania się obraz wzajemnych relacji między instytucjami kultury a administracją państwową – obraz mało optymistyczny. W raporcie przytoczone są m.in. opinie dyrektorów instytucji kultury uważających, że władza publiczna nie dostrzega w kulturze potencjału rozwojowego, w relacjach między instytucjami kultury a ministerstwem

i samorządami szwankuje komunikacja, dominują uprzedzenia, stereotypy, generalnie klimat nie jest dziś dobry do współdziałania.

– Dzisiaj ruch należy do ministerstwa – mówił podczas konferencji autor opracowania **profesor Jerzy Hausner**. – Potrzebna jest koncepcja, z której wyniknie konkretna oferta. Koncepcja ta musi zakładać głęboką reformę systemową. W dziedzinie kultury wciąż obowiązują zasady urzędowej uznaniowości i politycznego patronatu. Tymczasem finansowanie publiczne powinno być uzależnione od spełnienia określonych standardów proceduralnych postępowania i kryteriów oceny.

Zdaniem prof. Hausera istniejące rozwiązania prawne i systemowe nie wykluczają rozwoju i sukcesu, ale nie zachęcają do kreatywnej adaptacji. Sądzi on, że w momencie, gdy powstanie koncepcja gruntownych zmian w polityce kulturalnej, nastąpi korporacyjna konsolidacja w oporze i zwycięży postawa tak często spotykana w Polsce: że należy okopać się, przeczekać, utrzymując jedynie bazę materialną.

Kultura obok prawa

Dla **profesora Michała Kuleszy** poznańska debata na temat koniecznych zmian w polskiej polityce kulturalnej była swoistym powtórzeniem niezliczonych rozmów na ten temat, które toczyły się w kraju przez ostatnie 10 lat. Przypomniał on, że dekadę temu, gdy reforma kraju wchodziła w życie, zarządzanie kulturą w sferze instytucjonalnej należało do tych dziedzin, w których dzięki aktywnej postawie ówczesnego Ministerstwa Kultury nie udało się nic zmienić. Jednym z głównych obszarów oporu przeciwko zmianom instytucjonalnym było ówczesne Ministerstwo Kultury wraz z licznymi dyrektorami instytucji kultury, którzy głośno wołali, że decentralizacja dla państwa jest całkiem właściwa, ale dla kultury oznacza śmierć.

– Instytucjonalnie przez te 10 lat nie zmieniło się nic – mówił M. Kulesza. – Podstawy prawne funkcjonowania instytucji kultury sięgają głębokiego komunizmu. Wciąż władza publiczna zarządza polską kulturą.

Jednak – co szczególnie podkreślił autor reformy samorządowej – w sferze praktycznej funkcjonowania owych instytucji stało się bardzo wiele, a zmiany projektowane 10 lat temu dokonały się mimo ustawy i mimo oporu znacznej części kadry kierowniczej. W nowym świecie nie udało się utrzymać skansenu instytucjonalnego.

– Polska bowiem jest takim zadziwiającym krajem – mówił profesor Kulesza – w którym prawo – poza karnym – nie ma specjalnego znaczenia. Rzeczy idą drogą, którą mogą lub powinny iść, a prawo istnieje gdzieś obok.

Bastion pluralizmu

Powstaje więc pytanie, czy warto zmieniać prawo o instytucjach kultury, czy warto napiąć się na taką zmianę zwłaszcza w czasie kryzysu? Zdaniem Michała Kuleszy zdecydowanie warto i należy rozmawiać o problemach instytucjonalnych w tym obszarze, gdyż kultura w całym systemie ustroju naszego państwa jest dziedzina bardzo szczególną. Tu niejako w system wpisany jest pluralizm kompetencyjny i pluralizm zarządzania. Innymi słowy, występuje tu możliwość konkurencyjnego działania władz publicznych, co oznacza, że np. biblioteka miejska może być znacznie lepsza od biblioteki wojewódzkiej.

– Zmiany w kulturze powinny być tak przeprowadzone, by można było wybierać różne formy prawne – mówił prof. Kulesza. – Trzeba odważnego rządu i takiego podejścia intelektualnego, które pozwoli zbudować matrycę instytucjonalną, w której zmieści się jak najwięcej rozwiązań instytucjonalnych oraz funkcjonalnych.

EWA PARCHIMOWICZ



Z wielkim żalem zawiadamiamy, że 26 maja 2009 roku zmarł w Poznaniu pierwszy Prezes Związku Miast Polskich po jego restytucji w styczniu 1991 roku

Pan Prezydent Wojciech Szczęsny Kaczmarek

Był Współtwórcą odbudowy Związku po prawie 52 latach przerwy,
Współautorem wielu innych inicjatyw samorządowych,
Ważnym ogniwem w łańcuchu Ludzi dobrej woli,
którzy nadali kształt odrodzonej polskiej demokracji lokalnej.

Łączymy się w bólu z Żoną i Synami Pana Prezydenta
Zarząd i Biuro Związku Miast Polskich

Zarząd ZMP w Malmö

O zapisach antykorupcyjnych

Podczas posiedzenia Zarządu ZMP, które odbyło się 23 kwietnia br. w Malmö w Szwecji, przy okazji 24. Zgromadzenia Ogólnego Rady Gmin i Regionów Europy (CEMR), dyskutowano m.in. na temat projektu ustawy antykorupcyjnej i finansowania dróg krajowych w miastach na prawach powiatu.

Projekt ustawy antykorupcyjnej zawiera, zdaniem członków Zarządu ZMP, wiele absurdalnych i niekonstytucyjnych zapisów. Nie posiada też – jak na razie – wyliczonych skutków finansowych. Brakuje w nim również doprecyzowania, jakich grup osób będzie dotyczył. Jeśli np. wszystkich nauczycieli, to koszty jej wdrażania będą wysokie. Zwracano uwagę na nierówne traktowanie posłów i senatorów oraz burmistrzów i prezydentów. Za niezłożenie czy błędne oświadczenie majątkowe parlamentarzystów spotka kara dyscyplinarna, a samorządowców – pozbawienie mandatu.

Przyjęto na wniosek Częstochowy stanowisko w sprawie finansowania dróg krajowych w miastach na prawach powiatu. Samorządy miejskie postulują m.in. wykreślenie z ustawy z 27 października 1994 r. o autostradach płatnych i Krajowym Funduszu Dróg z art. 1 z ust. 1a słów: „z wyjątkiem dróg krajowych w miastach na prawach powiatu, finansowanych z budżetu tych miast”. Taka zmiana pozwoli na finansowanie przebudowy i modernizacji tych dróg z KFD. – *Miasta na prawach powiatu nie powinny być dyskryminowane, chcemy być poważnie potraktowani, nie chcemy wyłączyć dróg krajowych spod naszej gestii* – podkreślano. Zdaniem Zarządu ZMP inicjatywa Włocławka dotycząca przejścia wszystkich dróg krajowych w miastach na prawach powiatu przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, pokazuje, że sytuacja w tej dziedzinie jest krytyczna i wymaga pilnej zmiany.

Pozytywnie oceniono projekt o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz o zmianie niektórych ustaw, który dotyczy wskazania wojewody jako organu odpowiedzialnego za zwołanie posiedzenia rady gminy, powiatu lub

sejmiku wojewódzkiego w przypadku jednoczesnego odwołania lub rezygnacji przewodniczącego i wiceprzewodniczących. Taki stan rzeczy miał miejsce w gminie Parysów.

Aprobata uzyskał projekt ustawy o referendum lokalnym, który wykonuje orzeczenie TK i rozszerza możliwości przeprowadzania referendum, a także prawo o postępowaniu z dokumentacją i o archiwach, które stanowi odpowiedź na postulaty formułowane przez środowisko archiwistów związane m.in. z dynamicznym rozwojem nowych technologii. Ten ostatni projekt



Posiedzenie Zarządu odbywało się podczas 24. Zgromadzenia Ogólnego Rady Gmin i Regionów Europy (CEMR) w Malmö. Fot. K. Paczyńska

wprowadza nowe rozwiązania (np. wspólne archiwa i *outsourcing*), ale wymaga jeszcze dopracowania i wprowadzenia technicznych korekt.

Projekt ustawy o obrocie i reklamie środków zawierających substancje psychotropowe i odurzające wytycza dobry kierunek, choć wymaga poważnych korekt – stwierdzili reprezentanci miast. Ustawa stanowi próbę odpowiedzi na istotny problem, jakim jest agresywna reklama i wejście na rynek podmiotów oferujących substancje psychotropowe i odurzające. Wykorzystano w tym procedurze lukę prawną wynikającą z braku wpisania nowych specyfików na listę stanowiącą załącznik do

ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Projekt tej ustawy jest szczególnie cenny, ponieważ zwiększa liczbę działań profilaktycznych i przyznaje ministrowi zdrowia prawa sporządzania listy środków dopuszczonych do sprzedaży na warunkach opisanych w ustawie (art. 3). Projekt należy rozszerzyć i doprecyzować pojęcia, np. definicję środków nazwanych „używkami”.

Pozytywnie zaopiniowano projekt ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń, projekt zmiany ustawy ordynacja wyborcza (prawo wybierania ma każdy obywatel Polski, który stale mieszka na terenie gminy, a nie od 1 roku jak było poprzednio) oraz projekt rozporządzenia MEN w sprawie rodzajów innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz sposobu ich działania (proponycja rozszerzenia 5-godzinnej podstawy programowej na inne formy wychowania przedszkolnego).

Odrzucono projekt ustawy o samorządzie gminnym, który wprowadza możliwość powołania rad seniorów i młodzieżowych rad gminy. W opinii burmistrzów i prezydentów to przykład przeregulowania prawa, gdyż już dzisiaj istnieją takie możliwości na podstawie generalnej kompetencji rady.

Poruszono również kwestie związane z budownictwem socjalnym w miastach i tragedią w Kamieniu Pomorskim. **Jack** Lipiński, burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego przypomniał, że gminy przejęły zaniedbany zasób mieszkaniowy, w którym przez 50 lat nie inwestowano, a teraz szuka się winnych wśród zarządzających gminami. W dyskusji zwracano uwagę na brak możliwości przeprowadzania eksmisji, zbyt wysokie standardy związane z nowymi budynkami socjalnymi, a także brak programów wsparcia dla gmin – „70 mln zł w skali Polski to śmieszne pieniądze”.

Na wniosek Warszawy powołano Komisję ds. geodezji i informacji przestrzennej przy ZMP. W poczet miast członkowskich ZMP przyjęto Kłodawę.

JOANNA PRONIEWICZ

Lokalne lotniska

Miasta potrzebują wsparcia

Polskie lotniska regionalne i lokalne – to tytuł konsultacyjnej konferencji, którą 11 i 12 maja br. zorganizował Związek Miast Polskich we współpracy z Urzędem Miasta Sochaczewa. Była to pierwsza z dwóch zaplanowanych konferencji poświęconych różnym uwarunkowaniom budowy czy też modernizacji lotnisk regionalnych i lokalnych w Polsce.

Temat ten jest interesujący dla kilkudziesięciu miast w Polsce, które podejmują różne działania w tym zakresie. Nie ma przy tym jednego modelu działania, priorytety mają ścisły związek z warunkami lokalnymi, wcześniejszymi doświadczeniami, regionalną lub lokalną strategią rozwoju itp.

– *Celem naszych konferencji jest przede wszystkim spotkanie się w gronie przedstawicieli zainteresowanych miast i gmin oraz innych podmiotów, które podejmują działania związane z budową, modernizacją i działaniem regionalnych i lokalnych lotnisk – mówił podczas konferencji Andrzej Porawski, dyrektor Biura Związku Miast Polskich. – Mam nadzieję, że przeprowadzona debata umożliwi nam zidentyfikowanie najważniejszych problemów, jakie dzisiaj pojawiają się w tym zakresie w różnych miejscach Polski. Chcemy z jednej strony odpowiedzialnie reprezentować nasze miasta i gminy w pracach Komisji Wspólnej Rządu i ST, a z drugiej umożliwić wzajemne korzystanie z lokalnych doświadczeń i wypracowanych modeli działania.*

Na spotkanie w Sochaczewie organizatorzy zaprosili przedstawicieli instytucji państwowych, wojska i sektora przedsiębiorców. Spośród samorządów w konferencji uczestniczyli przedstawiciele 7 polskich miast: Elbląga, Kielc, Łodzi, Płocka, Koszalina, Białej Podlaskiej i Sochaczewa. W spotkaniu wzięli także udział przedstawiciele norweskiej gminy Ullensaker, którzy prezentowali swoje doświadczenia po uruchomieniu tam nowego lotniska międzynarodowego Oslo-Gardermoen.

Maciej Wojciechowski, przedstawiciel Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, mówił na temat uwarunkowań, które muszą być spełnione w szerszej perspektywie niż tylko na obszarze lotniska i na pasie oraz w ich bezpośredniej okolicy.

Przedstawiciel Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, podpułkownik **Sławomir Olszewski** zwrócił uwagę, że w przypadku lot-

nisk, które są przeznaczone do współeksploatacji przez wojsko i partnerów cywilnych, niezbędne są stosowne uzgodnienia.



Uczestnicy konferencji na lotnisku w Sochaczewie.

Fot. D. Wachowski

Z dyskusji wyłonił się bardzo ciekawy obraz, gdyż każde z siedmiu polskich miast reprezentowanych na konferencji znajduje się w nieco innej sytuacji i potrzebuje innego modelu działania, aby lotnisko mogło funkcjonować. Dziś te obiekty to lotniska cywilne aeroklubowe, lotniska powojenne, które są w gestii Agencji Mienia Wojskowego, i wreszcie lotniska wojskowe. Te ostatnie dzięki ustawie uchwalonej pod koniec ubiegłego roku z inicjatywy rządu i dzięki rozporządzeniu Rady Ministrów, które dało listę lotnisk wojskowych do cywilnego wykorzystania, można niektóre porty lotnicze eksploatować do celów cywilnych bez wojska albo wspólnie z wojskiem. Ta ustawa umożliwiła korzystanie ze słabo używanych czy nawet w ogóle nieużywanych lotnisk wojskowych bez konieczności komunalizacji przez minimum 30 lat. Takie warunki sprawiają, że można oczekiwać pojawienia się na takich obiektach poważnych inwestorów.

Przedstawiciele miast zwracali uwagę na to, że obecny próg finansowania tego typu in-

westycji, a więc własne 50% środków jako uzupełnienie 50% z RPO, jest wielką barierą. Podkreślano też, że miasta byłyby w dużo lepszej sytuacji przetargowej w stosunku do potencjalnych inwestorów, gdyby miały pełniejszy sposób władania lotniskiem. Dotyczy to byłych obiektów wojskowych będących obecnie w gestii Agencji Mienia Wojskowego.

Jeden z wniosków, które wypływają z tej konferencji, jest taki, że państwo powinno wy-

pracować politykę dotyczącą zarówno lotnisk regionalnych, jak i tych ewentualnych mniejszych, gdyż one także w przewidywalnej perspektywie będą w Polsce przydatne i będą miały swój rynek. Specjaliści twierdzą, że komunikacja powietrzna będzie się dynamicznie rozwijać i dlatego w Polsce powinno być dołowo 25-30 lotnisk regionalnych i lokalnych.

Państwo polskie – zdaniem miast zrzeszonych w ZMP – powinno wypracować swoją politykę wspierającą. Chodzi o działania nawet niekoniecznie tylko finansowe i niekoniecznie jedynie w odniesieniu do inwestycji ściśle na lotniskach, ale np. w obszarze dojazdów do lotnisk. Są różne metody, którymi państwo mogłoby wesprzeć taki wysiłek inwestycyjny społeczności lokalnych.

Związek Miast Polskich planuje zorganizowanie kolejnej konferencji konsultacyjnej w sprawie lotnisk lokalnych i regionalnych. Tym razem ma ona być poświęcona kwestiom finansowania budowy i funkcjonowania portów lotniczych.

(EPE)

Z Komisji Wspólnej...

Antykorupcja według rządu

Dyskusja dotycząca projektu ustawy – Prawo antykorupcyjne, przygotowanego w Kancelarii Premiera zdominowała posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, które odbyło się 29 kwietnia br.

Choć samorządowcy popierają walkę z korupcją i pozytywnie oceniają zebranie w jednym projekcie zapisów rozrzuconych dotąd w wielu aktach prawnych, to niektóre szczegółowe zapisy zaproponowane w projekcie budzą ich gwałtowny sprzeciw.

Od prezydenta do referenta

Dotyczy to m.in. rozszerzenia kręgu osób publikujących oświadczenia majątkowe o wszystkich pracowników administracji samorządowej (z wyłączeniem tylko obsługi), a więc także nauczycieli, policjantów i strażaków. To tej pory zapisy te dotyczyły osób na kierowniczych stanowiskach. Jak podał sekretarz Warszawy w przypadku stolicy będzie to około 100 tysięcy osób. – *To olbrzymie rozszerzenie spowoduje, że w skali kraju około miliona osób będzie musiało składać oświadczenia majątkowe oraz informacje dotyczące współmałżonków, a także najbliższej rodziny. To może być niespójne z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego o prawach rodziny* – mówił Tadeusz Wrona, prezydent Częstochowy i współprzewodniczący Zespołu ds. Administracji Publicznej i Bezpieczeństwa Obywateli KWRiST, tłumacząc negatywną opinię strony samorządowej. – *Drugi poważny problem dotyczy równości wobec prawa wszystkich osób – posłowie, którzy uchwalają tę ustawę, w razie niezłożenia oświadczenia, poniosą skutki regulaminowe, np. upomnienie lub wstrzymanie wynagrodzenia, w przypadku samorządowców jest to natychmiastowa utrata pełnionej funkcji* – argumentował T. Wrona. Pewne zapisy są też niezrozumiałe z punktu widzenia zarządzania majątkiem gminy, gdyż uniemożliwiają udział w radach nadzorczych spółek gminnych pracowników samorządowych, np. sekretarza gminy czy skarbnika, którzy mają w tych spółkach pilnować interesów gminy. Kolejny kon-

troversyjny zapis mówi o 3-letniej karencji – po zakończeniu pracy w samorządzie pracownicy mogą mieć trudności w znalezieniu pracy przez trzy lata i przymusowo migrować do innych miast, ponieważ we własnym mieście nie będą mogli podjąć pracy.

Zdaniem minister Julii Pitery projekt ustawy wypełnia obietnice rządu dotyczące przeciwdziałania korupcji, jej celem jest dyscyplinowanie urzędników administracji publicznej, a ustawa nie ma charakteru kontrolnego.

Bez porozumienia

Ponieważ nie udało się zbliżyć stanowisk, a organizacje samorządowe na piśmie przekazały negatywne stanowiska, wicepremier Grzegorz Schemtyna zdecydował o przekazaniu projektu do prac sejmowych z negatywną opinią.

– *Jesteśmy zdeterminowani, żeby pójść z tym projektem do Sejmu i pójdziemy. Chodzi o to, żeby napisać dobre prawo, nikt nie chce narzucić zapisów, które są bezmyślne, błędne, które wywołają skutki nieobliczalne. Jeżeli nie potrafimy tego zrobić teraz, bo są emocje, umówmy się na pracę na poziomie komisji sejmowych, bo na pewno zostanie powołana specjalna podkomisja. Jesteśmy otwarci, żeby byli w niej eksperci ze strony samorządowej, żeby ocenić ten projekt i jego konkretne zapisy* – powiedział współprzewodniczący strony rządowej. Na zakończenie Piotr Uszok, współprzewodniczący strony samorządowej wniosł o policzenie skutków finansowych, bo projekt przewiduje zwiększenie odpowiedzialności i zadań jst, a co za tym idzie – wydatków na ten cel.

Dziedziczenie mieszkań komunalnych

Samorządowcy negatywnie ocenili propozycję poselskiego projektu przy-

gotowywanego w ramach komisji „Przyjazne Państwo”, która poszerza krąg osób uprawnionych do dziedziczenia mieszkań komunalnych po zmarłym najemcy. Pomimo że rząd przyjął już stanowisko w tej sprawie, w którym pozytywnie zaopiniował proponowaną zmianę, samorządowcy wnieśli o wprowadzenie autopoprawki rządu, gdyż proponowane rozwiązanie jest skrajnie niekorzystne dla miast i wywołuje olbrzymie skutki w zasobie mieszkań komunalnych. Jak policzyły władze Gdańska, tylko w tym mieście samorząd straciłby w ciągu roku około 150-180 mieszkań o wartości około 40 mln zł!

– *Ten projekt, stanowiąc gest w stronę osób słabo związanych z dzisiejszymi najemcami mieszkań komunalnych, powoduje jednocześnie znaczne zawężenie możliwości realizacji przez gminę zadań własnych z zakresu polityki mieszkaniowej. Lokator nie może czuć się właścicielem mieszkania komunalnego – a w tę stronę idzie rozstrzygnięcie, zwiększa się możliwości dysponowania przez lokatora mieszkaniem. Tymczasem polityka mieszkaniowa gminy ma charakter przede wszystkim socjalny. Zamiast odzyskać lokale socjalne, gminy będą musiały je budować lub kupować* – argumentował Andrzej Porawski, sekretarz strony samorządowej.

Bieżące problemy

Komisja Wspólna zajęła się też zgłaszanymi na bieżąco problemami samorządów, m.in. propozycją włączenia do budżetów powiatów środków pochodzących z Funduszu Pracy. Byłoby to zgodne z zasadą jedności budżetu, a dodatkowo środki te poddane byłyby kontroli społecznej – radom powiatów. Dzięki tej zmianie zwiększyłyby się dochody własne powiatów i ich możliwości kredytowe. Komisja omówiła też kwestie: ubezpieczenia zdrowotnego osób bezrobotnych bez prawa do zasiłku, finansowania dróg krajowych w miastach na prawach powiatów oraz wysokości opłat za wydawanie dokumentów rejestrujących pojazdy.

HH

Strategie marki miast i regionów

Cenne inicjatywy

Wiele polskich miast i regionów z roku na rok podejmuje coraz odważniejsze działania dotyczące budowania swojej marki.

Nie mamy jeszcze w tej dziedzinie takich wymiernych sukcesów, jak niektóre miasta zagraniczne, ale obserwujemy znaczący postęp. – Powstało mnóstwo porządnych, zrobionych z pomysłem, strategii promocji – mówił podczas Festiwalu Promocji Miast i Regionów (21-22 kwietnia br.) w Warszawie prezes Grupy Ströer, **Janusz Malinowski**. Podkreślał, że wydatki na promocję i budowanie marki to także inwestycje, które prędzej czy później przyniosą zysk.



Punktem wyjścia prac nad marką Sieradza były badania wizerunkowe przeprowadzone wśród mieszkańców miasta w 2006 r. – Wyniki okazały się złe. Ponad 80% respondentów wymieniło wśród słabych stron miasta: poziom rozwoju gospodarczego, bazę noclegową i kulturalno-rozrywkową, infrastrukturę otoczenia biznesu – mówił **Mariusz Wróbel**, kierownik Referatu Promocji UM. W ubiegłym roku przygotowano strategię promocji i powstała Księga Identyfikacji Wizualnej Marki Sieradz. Ustalono, że cechą wyróżniającą miasto (USP) ma być jego gościnność wobec turystów i inwestorów oraz skwapliwa zapobiegliwość w stosunku do każdej szansy, która zapewnia przyjazny rozwój dla dobra mieszkańców.

Drugą marką Sieradza ma być OPEN HAIR, czyli masowa zabawa wokół włosów i fryzur – radosne pokazy, konkursy i koncerty. Osobowością i patronem marki jest znany fryzjer, Antoine Cierplikowski, który urodził się i zmarł właśnie w Sieradzu. Zawodu uczył się w Łodzi, skąd wyjechał do Paryża, gdzie cesał słynne aktorki i prezydentowe. Jego zakład miał filie w Cannes, Londynie, Tokyo i USA. Pierwszą imprezą w kategorii zabawy miejskiej na wolnym powietrzu ma być Open Hair Festival, w programie którego jest m.in. samodzielne tworzenie fryzur. Inne pomysły to: cafe z gazetami fryzjerskimi, galeria z eksponatami będącymi przykładem kreatywnego fryzjerstwa, muzeum Maestra Antoine'a, seria wy-

dawnicza, m.in. z kolekcją zdjęć z czasów mistrza Cierplikowskiego.



Opracowanie strategii marki Rzeszów poprzedziła również diagnoza, analiza SWOT, a także liczne konsultacje społeczne. Na półmetku prac nad strategią pojawiły się wątpliwości związane z nieodkrywczymi pomysłami (lotnictwo i nowe technologie). Aby przekonać nieprzekonanych, zorganizowano ciekawą prezentację tego dokumentu w postaci dynamicznego, interaktywnego pokazu, który spotkał się z entuzjastycznymi opiniami i był zachęcającym zaproszeniem do dyskusji. Radni przyjęli strategię bardzo dobrze i nie pojawił się żaden głos krytykujący jej założenia.

Stolica Innowacji stała się nie tylko strategią marki, ale też strategią rozwoju miasta. Wyodrębniono w niej submarki: centrum przemysłu lotniczego i zaawansowanych technologii, ośrodek akademicki wyspecjalizowany w unikatowych kierunkach oraz centrum badań nad Polonią i migracjami. Program promocji na lata 2008–2013 obejmuje m.in. budowę nowego ratusza, kolejkę gondolową, Piątki Pełne Kultury, Extremeday, wyróżnienia prezydenta miasta za kreatywność i innowacyjność, Rzeszoff artFestival, inicjatywę „Rzeszów Pas Startowy”, kampanię „Pectus poleca Rzeszów. Miejsce-dla-Ciebie.pl.”. Pierwsze efekty – kampania za 85 tys. zł wygenerowała publikacje za 250 tys. zł. Ekwiwalent reklamy publikacji prasowych o Rzeszowie to 400 mln zł.



Otwarcie miasta na zagranicznych partnerów to jeden z kluczowych celów strategii miasta Poznania. – Pozwoli to nie tylko zbudować pozycję miasta za granicą, ale też rozwinąć i umocnić pozycję w Polsce – przekonywał **Łu-**

kasz Goździor, dyrektor Biura Promocji UM. Esencją przekazu, który skierowano do starannie wyodrębnionych grup docelowych (m.in. decydentów, inwestorów, turystów i studentów), jest stwierdzenie, że Poznań to miasto know-how, które wie, jak wykorzystać potencjał Wschodu w zachodnim stylu. Przekaz ten opiera się mocno na tradycji związanej ze skutecznością działania. W marcu tego roku rozpoczęto Kampanię Wielkie Marki, która miała za zadanie wprowadzenie nowego logotypu, pozycjonowanie marki miasta oraz wyeksponowanie atutów Poznania poprzez wyróżnienie w przestrzeni miejskiej gigantycznymi gwiazdkami (znaki odnośnika – jak w logo powyżej) marek miasta, takich jak Malta, Lech-KKS czy Volkswagen. Do promowania wykorzystano nie tylko reklamę zewnętrzną, ale także Internet (11 mln odbiorców), prasę (6 mln czytelników), spot reklamowy w TV (17 mln widzów). Miasto dzięki kampanii chce zdobyć i utrzymać opinię najsilniejszego w Polsce ośrodka nowoczesnej gospodarki.



Nadanie regionowi „własnej twarzy” i pokazanie, że Warszawa jest nie tylko stolicą Polski, ale też częścią Mazowsza, bez którego tożsamość miasta nie mogłaby być tak wyrazista, to z kolei jest celem strategii promocji opracowanej przez ekspertów we współpracy z przedstawicielami samorządu województwa. Trudność w budowaniu marki polegała na tym, że obecny region nie jest analogiczny z historycznym Mazowszem, a istniejąca różnorodność kulturowa i obyczajowa, sprawia, że trudno wypracować poczucie wspólnoty.

Marka Mazowsze została zbudowana na bazie trzech hasel „Serce Polski, Serce Europy”, „Polskie centrum dowodzenia” i „Idealne miejsce na niezapomniany weekend”. Ważnym elementem strategii promocji jest system identyfikacji wizualnej marki, czyli nowy logotyp oraz piktogramy tematyczne (np. ekologia). Aby prawidłowo realizować cele strategiczne w miejsce dotychczasowego Wydziału Promocji, powołano wyspecjalizowane komórki – Wydział Marketingu Terytorialnego, Biuro Marki i Wizerunku, Zespół ds. Mazowieckich Obchodów Roku Chopinowskiego 2010. W drugiej połowie roku zostanie przeprowadzona kampania wizerunkowo-turystyczna na nośnikach reklamowych, której celem będzie m.in. wykreowanie spójnego wizerunku i budowanie tożsamości mieszkańców.

JOANNA PRONIEWICZ

Leszno nagrodzone Tablicą Honorową

Współpraca w kręgu przyjaciół

Swoistym ukoronowaniem pewnego etapu w kontaktach zagranicznych Leszno było przyznanie mu przez Komisję Europejską Nagrody Żółtych Gwiazd. W 2002 r. Rada Europy przyznała miastu Dyplom Europy, a rok później – Flagę Europy. W tym roku działalność międzynarodową Leszno nagrodzono Tablicą Honorową Rady Europy.

Suhl w Niemczech, Deurne w Holandii oraz Montluçon we Francji – to trzy oficjalne miasta partnerskie Leszna. Ale ścisła współpraca i partnerstwo łączą też Leszno z miastami St. Pölten w Austrii, Batouri w Kamerunie, Sisak w Chorwacji oraz Strij na Ukrainie.

Władze polskiego miasta cieszy fakt, że kontakty, jakie utrzymywane są z zagranicznymi partnerami, wykraczają daleko poza słowne deklaracje o przyjaźni. Wymiana kulturalna, wspólnie realizowane projekty o charakterze społecznym, dzielenie się wiedzą w zakresie rozwiązywania konkretnych problemów dotyczących funkcjonowania społeczności poszczególnych miast to tylko fragment prowadzonej od wielu lat współpracy.



23 maja 2003 r. Leszno otrzymało Flagę Europy. Uroczystość wręczenia odbyła się w centrum miasta, na Rynku. Nagrodę wręczyła Edeltraud Gatterer, przedstawicielka Rady Europy.

Fot. Archiwum UM w Lesznie

Najstarszym partnerem Leszna jest niemieckie miasto Suhl. Umowa o współpracy partnerskiej Leszno i Suhl została podpisana w 1984 r. Była wynikiem wcześniejszych kontaktów wielu leszczyńskich zakładów pracy, szkół, zespołów sportowych i grup młodzieży, które prowadzono już w latach siedemdziesiątych. W 15. rocznicę podpisania umowy o partnerstwie miast leszczyńska Rada Miejska nadała miastu Suhl odznaczenie „Zasłużony dla miasta Leszna”.

Od 2002 r. Leszno należy do Sieci kooperacyjnej europejskich miast średniej wielkości z siedzibą w St. Pölten w Austrii. Sieć liczy trzydziestu dwóch członków z 12 krajów europejskich. Reprezentuje interesy miast średniej wielkości wobec Rady Gmin i Regionów Europy, Międzynarodowego Związku Gmin i międzynarodowej Unii Burmistrzów. Miasta członkowskie zobowiązują się do wymiany myśli, współpracy międzygminnej i wypracowywania rozwiązań dla problemów, z jakimi borykają się miasta średniej wielkości w Europie.

Najważniejszym wydarzeniem we współpracy zagranicznej miasta Leszno w ubiegłym roku było seminarium pt. „Polityka Unii Europejskiej wobec społeczeństwa europejskiego na przykładzie Leszna, Suhl, Montluçon i Siska”, w którym uczestniczyli przedstawiciele tych czterech miast. Podczas wizyty podpisano list intencyjny o wzajemnej współpracy partnerskiej z chorwackim Sisakiem.

Inicjatywy dotyczące kontaktów zagranicznych zrodzone w Lesznie nie wychodzą wyłącznie od samorządu, ale również od licznych szkół, instytucji kulturalnych i organizacji pozarządowych. Dla władz miasta ważne jest, aby w te działania zaangażowana była jak największa liczba mieszkańców.

W roku 2008, na zaproszenie różnych instytucji, w Lesznie często gościły zagranicz-

Osiem polskich miast wyróżniła w tym roku Komisja ds. Środowiska, Planowania Przestrzennego i Władz Lokalnych przy Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy za ich działania na rzecz współpracy i solidarności europejskiej. Większość z nich to miasta członkowskie ZMP:

Tablica (Plakiet) Honorowa: Leszno i Płock.

Flaga Honorowa: Bolesławiec, Lębork, Malbork i Nysa.

Dyplom Europejski: Serock i Trzcianko-Zdrój.

Najwyższe wyróżnienie – Nagroda Europy – przypadło w tym roku tureckiej Ankarze.



Odświeżenie tablic miast partnerskich przy wjeździe do Leszna.

Fot. Archiwum UM

ne delegacje. Także leszczyńskanie wielokrotnie wyjeżdżali na zaproszenie zaprzyjaźnionych partnerów. Wydarzenia te dotyczyły głównie szkół – podstawowych, średnich, wyższych, a także Komendy Policji, Miejskiego Ośrodka Kultury, Miejskiej Biblioteki Publicznej, Stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku i Centralnej Szkoły Szybocowej Aeroklubu Polskiego. Kontakty z Europą podtrzymują także Polski Związek Filatelistów – Koło Miejskie w Lesznie, Regionalna Izba Przemysłowo-Handlowa, Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie.

W mieście realizowane są liczne przedsięwzięcia kulturalne, których celem jest szerzenie idei europejskiej. Są to m.in. liczne konkursy, przedstawienia teatralne, spotkania autorskie, wystawy plastyczne z udziałem leszczyńskich dzieci i młodzieży. Odbywają się też niezliczone wydarzenia sportowe zarówno na poziomie szkolnym, jak i z udziałem dorosłych sportowców i kibiców. Imprezy edukacyjne to np. festyn rodzinny „Podróże po Europie”, Europejski Dzień Języków, Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych czy lekcje wychowawcze „Historia Zjednoczonej Europy”. Leszno co roku bierze aktywny udział w akcjach mających na celu udzielanie pomocy materialnej potrzebującym gminom i organizacjom zagranicznym. Przykładem jest przeprowadzona w roku 2008 akcja „Prezent pod choinkę” przeprowadzona przez parafię ewangelicko-augsburską w Lesznie. Polegała ona na zbiorce paczek świątecznych dla dzieci na Ukrainie i w Burkina Faso w Afryce.

(EPE)

Rada Europy nagradza Płock

Tablica za aktywność

Zaledwie 5 lat zajęło mieszkańcom i władzom Płocka zdobycie trzech kolejnych nagród przyznawanych corocznie przez Radę Europy. Po Dyplomie Europejskim przyznanym miastu w 2004 r. i Fladze Europejskiej otrzymanej w 2005 r., w tym roku Płock został wyróżniony Tablicą Honorową Rady Europy.

Już od ponad 20 lat Płock prowadzi międzynarodową współpracę partnerską. Najstarszym partnerem Płocka jest niemieckie miasto Darmstadt. To zdaniem władz samorządowych modelowa współpraca prowadzona na wielu płaszczyznach, najszerzej w dziedzinie kultury, oświaty, sportu i turystyki.



Piknik Europejski w Płocku – stoisko Grecji, przygotowane przez płocką szkołę.

Fot. Archiwum UM

Ważną rolę w tej współpracy odgrywa płocki Dom Darmstadt, który pełni funkcję centrum oświatowo-kulturalnego i służy także kontaktom naukowym. Głównym celem działania placówki jest szeroko pojęte propagowanie kultury niemieckiej w mieście poprzez liczne koncerty, wystawy i inne imprezy kulturalne oraz rozwijanie współpracy między miastami-partnerami. Dom Darmstadt, który w 2007 r. obchodził 10-lecie powstania, jest wspólną inwestycją obu miast oraz Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Płock posiada ponadto umowy partnerskie z miastami: Forlì we Włoszech, Możejki na Litwie, Auxerre we Francji, Bielce w Mołdawii, Nowopołock na Białorusi, Loznica w Serbii, Fort Wayne w USA, Mytiszczki w Rosji oraz z gminą Thurrock w Wielkiej Brytanii. W 2007 roku władze Płocka podpisały list intencyjny o współpracy z chińskim miastem Huai'an, a rok później z miastem Kepez Antalya w Turcji.

Nad Wisłą chętnie przyjeżdżają goście zagraniczni zainteresowani m.in. kulturą oraz kontaktami gospodarczymi. W 2008 r. Płock odwiedziły, jak każdego roku, liczne delegacje zagraniczne.

Już od 11 lat płocki Piknik Europejski służy popularyzacji idei integracji europejskiej wśród mieszkańców oraz prezentacji miast partnerskich Płocka. Głównym celem imprezy jest przekazanie w przystępny sposób wiedzy o historii i kulturze krajów Unii Europejskiej i państw, w których znajdują się miasta partnerskie Płocka. Przez dwa dni płocki Stary Rynek tętni życiem. Na scenie odbywają się liczne koncerty gwiazd oraz zespołów z miast partnerskich, zorganizowany jest kiermasz piknikowy, na którym wystawiają się twórcy kultury, lokalni przedsiębiorcy oraz prezentują się szkoły.

Coroczny Piknik to doskonała okazja do spotkań przedstawicieli wszystkich miast partnerskich Płocka. Podczas imprezy omawiane są plany przyszłej współpracy. Odbywają się liczne spotkania z instytucjami, stowarzyszeniami, firmami współpracującymi lub zainteresowanymi przyszłymi kontaktami z miastami partnerskimi. Na Piknik zapraszani są przedstawiciele wszystkich zaprzyjaźnionych miast, a także przedstawiciele ambasad i Parlamentu.

Trzy lata temu Płock przyłączył się do ciekawej międzynarodowej inicjatywy – Europejskiego Święta Sąsiadów. Impreza odbywa się corocznie, począwszy od 1999 r., z inicjatywy European Federation of Local Solidarity. W pierwszym Święcie uczestniczyła jedna dzielnica Paryża, ale już w 2005 r. wzięło w nim udział 4,5 mln ludzi z 450 miast w 16 krajach. Głównym celem Święta Sąsiada jest zachęcenie ludzi do sąsiedzkiego spotkania przy małym, koszykowym bufecie – na ulicy, w ogrodzie, na podwórzu bu-



Piknik Europejski w Płocku.

Fot. K. Kaliński

Komisja ds. Środowiska, Planowania Regionalnego i Władz Lokalnych Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy co roku przyznaje gminom wyróżnienia w uznaniu osiągnięć na rzecz propagowania ideałów Unii Europejskiej.

Najniższym stopniem wyróżnienia jest Dyplom Europejski, drugim – Flaga Honorowa Rady Europy, trzecim – Tablica (Plakiet) Honorowa Rady Europy, czwartym – Nagroda Europy.

Od początku istnienia nagrodę otrzymały 64 miasta i gminy, w tym trzy polskie miasta – Częstochowa w 1998 r., Gdynia w 2002 r. oraz Katowice w 2008 r.

dynku, z przyświecającą ideą prostoty i gościnności, sąsiedztwa i solidarności.

Do ciekawych płockich imprez międzynarodowych należą Dni Kultury Japonii, Międzynarodowy Festiwal Filmów Turystycznych, Noc Cygańska, Festiwal ReggaeLand, Festiwal Muzyki Elektronicznej AUDIORIVER, Międzynarodowy Festiwal Judo Dzieci i Młodzieży. Inna ciekawa inicjatywa to działające w Płocku od 2004 r. Centrum Szkoleniowe dla Władz Lokalnych na Europę Środkową i Wschodnią – CIFAL Płock, którego celem jest prowadzenie szkoleń z zakresu zarządzania zrównoważonym rozwojem.

Od 1994 r. Płock uczestniczy w Międzynarodowych Igrzyskach Szkolnych. Jest to inicjatywa, która umożliwia młodym sportowcom z różnych krajów i posługujących się różnymi językami wspólne spotkania, nawiązywanie nowych przyjaźni, zdobywanie umiejętności porozumiewania się i postępowania zgodnie z ideą olimpijską. W ubiegłorocznych Igrzyskach w San Francisco wzięło udział 1200 młodych sportowców z 85 miast oraz ok. 300 szefów delegacji, trenerów i przedstawicieli miast. Płock był jedynym polskim miastem uczestniczącym w Igrzyskach.

W propagowaniu idei jedności europejskiej niebagatelną rolę odgrywają płockie Kluby Europejskie. Także szkoły prowadzą współpracę międzynarodową. Młodzież i dzieci z Płocka nawiązują wiele kontaktów zagranicznych poprzez udział m.in. w programie Socrates-Comenius oraz Leonardo da Vinci.

W tej wielowymiarowej działalności międzynarodowej władz i mieszkańców miasta znalazło się też miejsce dla działalności charytatywnej. Realizuje ją m.in. Książnica Płocka, która od 5 lat współpracuje z misjonarzami werbistami z Pieniężna. Biblioteka włączyła się do akcji „Okulary dla Ghany”, „Každy znaczek wspiera misję” i w 2008 r. „Kule nadziei”. W ramach akcji w Płocku udało się zebrać 500 par okularów, 60 tys. znaczków pocztowych oraz 1 kulę i 4 laski. Okulary przekazywane są potrzebującym w Ghanie, kule do Angoli, natomiast pieniądze ze sprzedaży znaczków wspierają misję. **(EPE)**

Wyjazdy do Norwegii (7)

Jeziro po rewitalizacji

Jak uratować akwenty wodne przed śmiercią biologiczną, mogli dowiedzieć się przedstawiciele gminy Popielów i powiatu poznańskiego, którzy jako laureaci konkursu „Samorządowy Lider Zarządzania 2008 – usługi techniczne” uczestniczyli w wyjeździe studialnym do Norwegii w listopadzie ubiegłego roku.

Jeziro Mjosa w Norwegii, o powierzchni 362 km², zaopatruje w wodę pitną ok. 200 tysięcy mieszkańców. W latach 70. zaobserwowano znaczne pogorszenie jakości wody w akwencie. Do jeziora trafiały nieoczyszczone ścieki bytowe, przemysłowe i rolnicze. Wzrost poziomu fosforu wywołał pojawienie się dużej ilości alg w wodzie. Aby przywrócić dobrą jakość wody, trzeba było przystąpić do oczyszczenia jeziora. Do tego zadania powołano specjalny zespół organizacyjny, który nadzorowany jest przez Ministerstwo Środowiska. W skład jego wchodzi: czterech inżynierów z MŚ, 1 inżynier z powiatu Hedmark, 1 inżynier z powiatu Oppland. Zespół współpracuje z 20 gminami, 2 powiatowymi departamentami rolnictwa, przedsiębiorcami i właścicielami gospodarstw leżących w obrębie jeziora. W projekcie zastosowano środki prawne (akty prawne na poziomie państwowym i lokalnym, umożliwiające kontrolę nielegalnych zrzutów ścieków, nakładanie kar i obowiązkowego przyłączenia gospodarstw domowych i firm do systemu oczyszczania ścieków), ekonomiczne (system pomocy finansowej, np. dotacje, pożyczki, preferencyjne kredyty) i informacyjne (skuteczna edukacja mieszkańców).

W rezultacie podjętych działań wybudowano 43 nowe oczyszczalnie ścieków oraz zmodernizowano 23 obiekty. Powstało 100 000 przydomowych oczyszczalni ścieków, wybudowano 300 km sieci kanalizacyjnych. Wykonano kanalizację w 5000 rozproszonych, pojedynczych domach leżących w zasięgu jeziora. Większe firmy przemysłowe zostały zmuszone do przeprowadzenia zmian w procesie produkcyjnym, re-

dukcji ilości wody używanej do produkcji oraz zmniejszenia ilości odpadów. W wyniku nałożenia takich zobowiązań niektóre z firm (trucicieli) zostały zamknięte.

Od czasu podjęcia działań naprawczych systematycznie zmniejszało się zanieczyszczenie jeziora. W 1972 r. wprowadzono do zlewni jeziora łącznie 460 ton azotanów, w 1976 r. – 350 ton, w 1985 r. – 240 ton, natomiast w 1992 r. już tylko 180 ton azotanów. W latach 1972–1979 na inwestycje związane z oczyszczaniem jeziora Mjosa wydano ok. 1225 mln koron norweskich. Obecnie tereny wokół jeziora Mjosa są atrakcyjne pod względem turystycznym i stanowią miejsce wypoczynku dla tysięcy mieszkańców okolicznych gmin.

W ciągu 30 lat Norwegowie zastosowali wiele rozwiązań naprawczych, które mogą być wdrożone także w naszym kraju. Jednym z podstawowych bowiem problemów, które starają się rozwiązać samorządy w Polsce, jest pogarszająca się jakość wody w zbiornikach i ciekach wodnych. Samorządy w naszym kraju mają także za zadanie doprowadzenie do normatywnej jakości wód powierzchniowych oraz przywrócenie funkcji, jakie dane zbiorniki wód spełniały przed ich zanieczyszczeniem. Adaptacja zastosowanego rozwiązania norweskiego jest całkowicie możliwa w warunkach polskich, ponieważ samorząd dysponuje środkami prawnymi, a za pomocą dofinansowania zewnętrznego również środkami ekonomicznymi. Jednakże niewystarczające są wciąż narzędzia informacyjne, gdyż w założeniach programowych traktuje się je często marginalnie. Przy realizacji przedsięwzięcia należy zwrócić szczególną

uwagę na aspekt związany z edukacją w szkole oraz rzetelną informację przekazywaną przez media.

Gmina Popielów, położona na terenie chronionego obszaru Stobrawskiego Parku Krajobrazowego, jest szczególnie zobligowana do ochrony przyrodniczej tego obszaru. Podstawowym zagrożeniem dla środowiska jest niekontrolowany zrzut ścieków do zbiorników i cieków wodnych. Władze samorządowe uważają, że priorytetem w gminie jest właśnie budowa kanalizacji sanitarnej.

Obecnie sieć kanalizacji sanitarnej obejmuje 40% obszaru gminy. Pozostałe 60% sieci ma powstać do 2015 r., zgodnie z opracowaną koncepcją programową oraz Wieloletnim Planem Inwestycyjnym. Gmina posiada uchwałę Rady Gminy, która obliuguje wójta do kontroli odprowadzania ścieków z posesji. W razie nielegalnego zrzutu ścieków wójt może zlecić wywóz nieczystości jednostce upoważnionej, a kosztem usługi obciążyć danego mieszkańca. Posiada też prawo przymuszenia mieszkańca do wykonania przyłączenia posesji do kanalizacji sanitarnej. Opierając się na przykładzie norweskim, plan wdrożeniowy będzie również obejmował aspekt informacyjny. Z opracowanego projektu technicznego oraz studium wykonalności sieci kanalizacyjnej zostanie przygotowana informacja, która będzie zawierała dane o rezultatach projektu, takie jak koszt budowy kanalizacji przypadający na jedną posesję, wielkość redukcji zrzutu zanieczyszczeń do środowiska oraz związane z tym sankcje prawne.

Na terenie powiatu poznańskiego znajduje się 80 jezior. Większość z nich jest w większym lub mniejszym stopniu zanieczyszczona. Powody zanieczyszczeń są bardzo podobne do tych, które występowały w rejonie jeziora Mjosa. Projekt norweski stał się inspiracją do podjęcia bardzo praktycznych działań pod roboczą nazwą Program Rewitalizacji Jezior Powiatu Poznańskiego, takich jak uwzględnienie wydatków w budżecie na rok 2009, wybranie w drodze przetargu autora programu oraz wskazanie źródeł finansowania (PFOŚiGW, budżet powiatu na rok 2010, budżety zainteresowanych gmin, WFOŚiGW, fundusze unijne).

(JP)

Związek Miast Polskich we współpracy ze Związkiem Powiatów Polskich, Związkiem Gmin Wiejskich RP oraz Norweskim Związkiem Władz Lokalnych i Regionalnych od połowy 2007 roku realizuje 4-letni program doradczo-szkoleniowy „**Budowanie potencjału instytucjonalnego jednostek samorządu do lepszego dostarczenia usług publicznych**”, który jest współfinansowany przez rząd Norwegii ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Projekt obejmuje rozbudowę Systemu Analiz Samorządowych, uruchomienie Grup Wymiany Doświadczeń, organizowanie konkursów, prowadzenie szkoleń oraz wyjazdy studyjne i staże w samorządach norweskich.

norway
grants

Obligacje komunalne dla samorządów

Szanse i bariery

Jak przedstawia się rynek obligacji komunalnych w Polsce i jakie ma perspektywy? Partnerstwo publiczno-prywatne – barierą czy szansą dla emitentów obligacji komunalnych? Co korzystniejsze: emisja obligacji czy kredyt bankowy? Jak przygotować emisję obligacji? – to tylko niektóre z zagadnień omawianych na seminarium „Obligacje komunalne źródłem finansowania inwestycji jednostek samorządu terytorialnego”, które odbyło się 13 maja br. w siedzibie Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie S.A.

– Rynek obligacji komunalnych w Polsce ma wartość 4,4 mld zł – mówił Piotr Kowalski, prezes Zarządu, Fitch Polska S.A. – *Charakteryzuje się m.in. brakiem emisji publicznych, obrotu wtórnego oraz zainteresowania inwestorów instytucjonalnych.* Nabywcami obligacji komunalnych są przede wszystkim banki (ponad 85 proc.).

Poruszono zagadnienie możliwości notowania obligacji w obrocie publicznym. Obecnie obligacje emitowane przez administrację lokalną nie są przedmiotem obrotu giełdowego, w kilku przypadkach występują jedynie w notowaniach CeTO (Centralna Tabela Ofert) równoległe do papierów dłużnych Skarbu Państwa. Zdaniem prezesa GPW, **Ludwika Sobolewskiego** w ciągu kilku miesięcy powinny być wprowadzone rozwiązania, które ułatwią publiczny obrót obligacjami emitowanymi przez samorządy. Cele te spełniłoby stworzenie oddzielnej platformy obrotu obligacjami samorządów i przedsiębiorstw. Wprawdzie będzie się z tym wiązać obowiązek certyfikacji emisji papierów dłużnych i regularnej sprawozdawczości, jednak rekompensowany będzie on większym niż do tej pory dostępem administracji i firm prywatnych do kapitału.

Na seminarium przedstawiono także wyniki sondażu przeprowadzonego przez Serwis Samorządowy PAP oraz Twigger S.A. Jeden z najważniejszych wniosków sondażu wskazuje, że obecnie główną barierą w wykorzystaniu przez administrację lokalną możliwości płynących z obligacji jest brak pełnej wiedzy na temat tego instrumentu finansowego. – *Jak wynika z sondażu, te jednostki, które mają już pierwszą emisję za sobą, zdają sobie sprawę, że procedura nie musi być trudna, a korzyści są niemałe* – stwierdziła **Ada Kostrz-Kostecka**, wiceszefowa PAP.

Jak wybrać optymalny instrument finansowy? – radził **Jacek Socha**, wiceprezes Price-

waterhouseCoopers w wystąpieniu „Obligacje komunalne a PPP”. Warto skupić się na następujących kryteriach: optymalizacja kosztów i czasu pozyskiwania środków, zakres możliwości generowania przychodów zewnętrznych, wartość projektu, rodzaj inwestycji, wskaźniki efektywności, konieczność re negocjacji umowy w przyszłości, elastyczność instrumentu i ryzyko.

O pozyskiwanie funduszy na inwestycje poprzez obligacje apelował wiceszef Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, **Krzysztof Hetman**. – *Środków europejskich jest za mało*



Dzięki relacji seminarium na żywo przez Internet – z możliwością zadawania pytań zebranym i ekspertom – w spotkaniu uczestniczyło ponad 300 przedstawicieli samorządów.
Fot. Archiwum Twigger S.A.

w stosunku do potrzeb, dlatego dobry samorząd musi szukać innych źródeł finansowania – przypomniał wiceminister. Jedną z korzyści jest to, że pozyskiwanie funduszy na drodze emisji obligacji jest o wiele łatwiejsze niż ze środków unijnych. Fundusze unijne przeznaczone dla administracji samorządowej stanowią wprawdzie kwotę kilkakrotnie większą niż obecny rynek obligacji komunalnych, jednak pieniądze europejskie są „trudniejsze” niż środki pochodzące z obligacji. Głównie za sprawą braku konieczności przygotowania odpowiedniej dokumentacji oraz egzekwowa-

nia rygorystycznej zasady utrzymania inwestycji przez kilka lat.

Na potwierdzenie, że nie taki diabeł straszny, ciekawe przykłady emisji komunalnych zaprezentowali przedstawiciele miasta i gminy Potczyn-Zdrój oraz miast: Tczewa, Rybnika i Warszawy (euroobligacje).

Rybnik przeprowadził pierwszą w Polsce publiczną emisję obligacji komunalnych. Łączna kwota emisji w trzech transzach wynosiła 124 mln zł (lata 2002–2007). Obligacje są notowane na regulowanym nieurzędowym rynku pozagiełdowym prowadzonym przez CeTO S.A. Emisja obligacji miała na celu pokrycie wydatków związanych z adaptacją obiektów szpitalnych na cele oświatowe, udziałem środków własnych na finansowaniu programu rozbudowy kanalizacji sanitarnej (grant ISPA – 71,3 mln euro), zadaniami inwestycyjnymi realizowanymi z programów pomocowych UE (udział środków własnych), budową infrastruktury komunikacyjnej i komunalnej. Emisja publiczna stworzyła szansę nabycia obligacji przez mieszkańców oraz lokalne przedsiębiorstwa, co wzmocniło ich więź z miastem i zwiększyło zainteresowanie jego rozwojem.

Zdaniem samorządowców najważniejsze korzyści płynące z obligacji to niski koszt pozyskania kapitału w porównaniu do kredytów oraz możliwość dostosowania okresu spłaty do indywidualnych możliwości jst. Zwracano także uwa-

gę, że jest to dobre źródło finansowania wkładu własnego przy dużych projektach unijnych.

Seminarium relacjonowane było na żywo przez Internet, m.in. za pośrednictwem strony ZMP. Była również możliwość zadawania pytań zebranym ekspertom i samorządowcom. Dzięki tej interaktywnej formie w debacie wzięło udział ponad 300 samorządowców w całym kraju. Przedstawione prezentacje można pobrać na stronie www.twigger.pl. Seminarium towarzyszyło promocji poradnika „Obligacje komunalne. Zagadnienia prawne, finansowe i praktyczne”. **(JP)**

URBACT II – cz. 4

Wyrównywanie nierówności

Kontynuujemy prezentację projektów zatwierdzonych do realizacji przez Sekretariat i Komitet Monitorujący programu URBACT II. Opisy są oparte na informacjach dostarczonych przez liderów każdego z projektów.

Dzisiaj przedstawiamy kolejne projekty z priorytetu „Integracja społeczna i zarządzanie”.

OPENCities (Sieć FAST TRACK) Otwartość i pozytywne współzawodnictwo w różnorodności

W otwartej na multinarodowość gospodarce opartej na wiedzy kapitał ludzki jest kluczową, ale bardzo mobilną zaletą. Miasta, które chcą przyciągnąć i zatrzymać takich mieszkańców, muszą być organizmami otwartymi, tworzącymi dobrą ofertę dla międzynarodowych pracowników. Muszą promować lokalny klimat bazujący na różnorodności i czerpiący z niej.

Projekt OPENCities ma na celu identyfikację czynników, które sprawiają, że miasto jest otwarte i atrakcyjne dla migrantów. Zbada również, jak pracownicy rekrutujący się spośród migrantów mogą przyczynić się do rozwoju i sukcesu miasta. OPENCities spróbuje zdefiniować, jak miasta mogą rozwijać proaktywną politykę pozyskiwania i zatrzymywania populacji migrantów (ważnych z punktu widzenia europejskich celów konkurencyjności i konwergencji).

Jednym z celów jest wypracowanie wspólnej definicji „otwartości miast” oraz stworzenie *Indeksu Otwartości*, pozwalającego miastom prowadzić *benchmarking* i systemy oceny wskaźników. Projekt chce również zapoczątkować szeroką sieć „Miast Otwartych”.

Projekt zajmie się również tematem, w jaki sposób miasta przyciągające migrantów mogą współpracować z miastami tracącymi mieszkańców i jak owocna integracja międzynarodowych populacji wpływa na atrakcyjność i konkurencyjność w długim czasie.

REGGOV Regionalne zarządzanie zrównoważonym zintegrowanym rozwojem obszarów zdegradowanych

Efektywna współpraca i wysoki poziom zaufania pomiędzy miastami i władzami regionalnymi stały się decydującymi czynnikami

owocnego rozwoju, wdrażania i finansowania polityk zintegrowanego i zrównoważonego rozwoju.

Niektóre europejskie miasta, jak Duisburg, oraz niektóre regiony, jak Północna Nadrenia-Westfalia, zgromadziły długoletnie doświadczenie efektywnej współpracy w tym rejonie. Dla innych miast i regionów taka współpraca jest nowym wyzwaniem. Sieć tematyczna REGGOV zbliża oba typy partnerów i wspiera ich w wysiłkach w dzieleniu się doświadczeniem, wymianie informacji i wypracowywaniu nowych metod współpracy. Głównym celem REGGOV jest zapewnienie partnerom regionalnym i lokalnym wiedzy i narzędzi do rozwijania i wdrażania zrównoważonych strategii regeneracji osiedli mieszkaniowych. Wyłącznie całkowicie zintegrowane i zrównoważone strategie mogą zaowocować w reintegracji obszarów zdegradowanych w tkankę miejską. Efektywne metody umożliwią również najlepsze możliwe wykorzystanie możliwości finansowania regionalnego, lokalnych zasobów politycznych i administracyjnych oraz – co najważniejsze – zaangażowania i wiedzy mieszkańców i podmiotów prywatnych.

SUITE Projekt mieszkaniowy

W obliczu rynku nieruchomości wymykającego się spod kontroli i wielkich zmian demograficznych, gospodarczych i społecznych zachodzących na obszarach miejskich, budownictwo społeczne staje przed nowymi wyzwaniami, wśród których pojawia się nawet „budownictwo wysokospołeczne”.

Głównym założeniem projektu SUITE jest współpraca pomiędzy partnerami w celu optymalizacji zrównoważonych i dostępnych cenowo zasobów mieszkaniowych oraz zapewnienie spójności społecznej poprzez zróżnicowanie społeczne i odpowiednie zasoby. Nierówność w dostępie do mieszkań – ta kwestia przynosi ze sobą wielkie społeczne wyzwanie. To wyzwanie, z którym mierzą się władze publiczne, jest częścią szerszego problemu wykluczenia społecznego w mia-

stach. Dlatego też projekt poszukuje innowacyjnych polityk mieszkaniowych gwarantujących nie tylko dostępne cenowo, ale również dobre jakościowo i zrównoważone środowiskowo zasoby mieszkaniowe. Promuje niewykluczenie społeczne dużych populacji i integrację osiedli i dzielnic w miastach.

Projekt SUITE skupi się też na wypracowaniu programu wydarzeń i działań promujących miejską i społeczną spójność w miastach partnerskich.

MILE (sieć FAST TRACK) Zarządzanie migracją i integracją na poziomie lokalnym – miast i regionów

Projekt MILE jest projektem pilotażowym w ramach Fast Track – jednego z narzędzi wdrażania inicjatywy „Regiony na rzecz Zmian Gospodarczych” – ogłoszonej w ramach URBACT I w celu przetestowania organizacji i procesów roboczych przed URBACT II.

Specyfiką tego projektu jest to, że faza rozwojowa (faza 1) jest finansowana ze środków URBACT I, a faza wdrażania (faza 2) – ze środków URBACT II. To powoduje, że dla każdej fazy projektu w ramach FAST TRACK musi powstać konkretny zestaw efektów do osiągnięcia.

MILE jest siecią tematyczną 9 miast i ich 9 instytucji zarządzających (regionalnych lub narodowych), bazującą na zintegrowanym programie wymiany doświadczeń i wiedzy w zakresie definiowania i wypracowania Lokalnego Planu Działania w zarządzaniu migracją i integracją na poziomie lokalnym. Dla tego celu, projekt zidentyfikuje i opracuje 3 poniższe podtematy:

- rozwój przedsiębiorczości,
- aktywne włączanie w rynek pracy,
- dostęp do usług i dialogu międzykulturowego.

Celem nadrzędnym projektu jest asystowanie miastom partnerskim w rozwijaniu i identyfikacji projektów dobrych praktyk do możliwego dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego lub innych europejskich lub narodowych źródeł finansowania.

ANNA NADOLNA

Europejski Tydzień Demokracji Lokalnej

Władza bliżej mieszkańców

Europejski Tydzień Demokracji Lokalnej to wspólna inicjatywa Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Europy oraz Europejskiej Komisji ds. Demokracji Lokalnej i Regionalnej działających w ramach Rady Europy.

Jest to coroczne europejskie wydarzenie z odbywającymi się jednocześnie imprezami na szczeblach krajowych i lokalnych. Ma na celu włączenie władz lokalnych i mieszkańców w szerzenie i pogłębianie wiedzy na temat demokracji lokalnej oraz promowanie idei demokratycznego udziału obywateli w życiu społeczności lokalnych.

Dla władz lokalnych jest to szansa na dotarcie do obywateli i zaprezentowanie im zasad lokalnego zarządzania, zapoznanie ich z możliwościami i korzyściami, jakie daje mieszkańcom aktywny udział w życiu lokalnej społeczności, oraz bezpośredni kontakt władz z obywatelami. Mieszkańcy mają możliwość poznania swoich lokalnych przedstawicieli, ich pracy oraz dotarcia do nich bezpośrednio ze swoimi problemami. Ubiegłoroczna edycja Europejskiego Tygodnia Demokracji Lokalnej

okazała się ogromnym sukcesem i zaowocowała tysiącami inicjatyw w 33 krajach europejskich.

Większość wydarzeń tegorocznego Europejskiego Tygodnia Demokracji Lokalnej odbywa się od 12 do 18 października, co ma znaczenie symboliczne (15 października 1985 r. to data powstania Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego, obecnie Samorządu Lokalnego). Temat przewodni tegorocznej edycji Tygodnia to globalny kryzys – jak odpowiadać na globalne wyzwania na poziomie lokalnym.

W tym szczególnym tygodniu samorządy mogą zorganizować dni otwarte w urzędach, kampanie informacyjne, ulotki i materiały, specjalny dodatek do lokalnej prasy, debaty publiczne, wykłady, specjalne wydarzenia dla młodzieży i osób starszych, konferencje, ob-

rady młodzieżowych rad miast, debaty międzypokoleniowe.

Samo uczestnictwo w Europejskim Tygodniu Demokracji Lokalnej daje poczucie uczestniczenia w dużym europejskim wydarzeniu. Cenne jest także zebranie ciekawych inicjatyw odbywających się w różnych częściach Europy i organizowanie ich pod wspólnym logo. Takie zorganizowane działanie daje możliwość lepszego promowania wydarzeń, większą ich widoczność. Ma to też na celu zwiększenie świadomości społecznej w zakresie demokracji na szczeblu lokalnym jako wspólnej europejskiej wartości będącej bazą dla budowania demokratycznej społeczności.

Szczegółowe informacje, logo, formularz rejestracyjny oraz lista proponowanych tematów możliwych do realizacji znajdują się na stronie internetowej www.coe.int/demoweek



KATARZYNA PACZYŃSKA

60 lat Rady Europy

Nowe otwarcie

Rada Europy obchodzi w tym roku swoje 60-lecie. Utworzona 5 maja 1949 r. przez 10 państw jest międzyrządową organizacją, której główne cele to ochrona praw człowieka, umacnianie demokracji i państwa prawa, promowanie europejskiej tożsamości kulturowej, zwalczanie wszelkich form dyskryminacji oraz poprawa warunków życia Europejczyków.

Ta najstarsza polityczna organizacja europejska, z siedzibą w Strasbourgu, liczy obecnie 47 krajów członkowskich. Są to wszystkie państwa europejskie poza Białorusią, której aplikacja o członkostwo została zawieszona ze względu na łamanie praw człowieka. Polska przystąpiła do Rady Europy w 1991 r.

Rada Europy zwykle jest postrzegana jako organizacja, której zakres zainteresowań ogranicza się jedynie do sfery ochrony praw człowieka. I rzeczywiście, ustanowienie takiej ochrony opartej na Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (1950) jest jednym z najbar-

dziej imponujących osiągnięć tej organizacji. Określa ona niezbywalne prawa i wolności jednostki, a także zobowiązuje państwa do ich przestrzegania w stosunku do każdej osoby poddanej ich jurysdykcji. Każdy, kto uważa, że jego prawa gwarantowane tą Konwencją zostały złamane, może złożyć skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Rada Europy opracowała ponad 200 międzynarodowych traktatów stojących na straży demokracji, praw człowieka i rządów prawa.

We wspólnym oświadczeniu Sekretarza Generalnego Rady Europy, Przewodniczącego Zgromadzenia Parlamentarnego oraz Prze-

wodniczącego Komitetu Ministrów wydanym z okazji rocznicy czytamy: (...) *Mandat Rady Europy nie uległ zmianie, ale okoliczności w jakiej przyszło jej funkcjonować zmieniły się dramatycznie. Technologiczny, naukowy, polityczny, społeczny i ekonomiczny rozwój przyniósł nowe możliwości, ale również nowe zagrożenia dla demokracji, praw człowieka i rządów prawa. Znakiem Rady Europy jest połączenie mocnej i praktycznej współpracy prawnej z surowym szanowaniem praw człowieka i podstawowych wolności, połączonych z pozytywnymi działaniami na rzecz promocji tolerancji, dialogu i zrozumienia między ludźmi. To jest właśnie sposób, w jaki Rada Europy odpowiadała na zagrożenia takie jak terroryzm, przestępczość zorganizowana, handel ludźmi, wykorzystywanie seksualne dzieci, cyberprzestępczość, przemoc wobec kobiet i inne zagrożenia dla jednostki i społeczeństwa jako całości. Nowa generacja konwencji Rady Europy otwarta jest dla państw spoza naszego kontynentu. Jesteśmy zdeterminowani, by usprawnić naszą współpracę z Unią Europejską, OBWE, ONZ i innymi partnerami w Europie i poza jej granicami (...)*

(KP)

Więcej informacji na www.coe.int

40-lat Libiąża

Witamy uśmiechem

Liczący 17,5 tys. mieszkańców Libiąż leży w zachodniej części województwa małopolskiego, na wzgórzach Jury Krakowsko-Częstochowskiej, w połowie drogi pomiędzy Krakowem a Katowicami, w bliskim sąsiedztwie Oświęcimia.

Przy sprzyjającej pogodzie z pobliskiej góry Grodzisko, wchodzącej w skład tzw. Pagórów Libiąskich, można obserwować Beskidy i ośnieżone szczyty Tatr.

Dokładnie 1 stycznia 2009 r. upłynęła rocznica nadania praw miejskich Libiążowi.

Czterdzieści lat temu na uroczystej sesji Rady Narodowej Osiedla Libiąża jednogłośnie podjęto uchwałę o utworzeniu miasta. Jednak historia miejscowości jest dużo dłuższa – pierwsza wzmianka pochodzi z „Kronik” Jana Długosza i dotyczy przekazania w roku 1243 miej-



Skarbnik z libiąskiego skweru.

Fot. Archiwum UM

Mądra i profesjonalna gmina

Miasto jest laureatem wielu nagród i wyróżnień, otrzymało m.in. „Medal Św. Brata Alberta”, tytuły: „Mądra gmina”, „Profesjonalna gmina, przyjazna inwestorom”, „Trzy Korony Małopolski”, a w latach 2007–2008 w rankingu organizowanym przez Gazetę Prawną gmina Libiąż otrzymała dwukrotnie tytuł Europejska Gmina, Europejskie Miasto za skuteczne pozyskiwanie środków unijnych na projekty inwestycyjne i społeczne.

sowości Libiąż Wielki i Libiąż Mały w posiadanie zakonowi benedyktynek przez dotychczasowych właścicieli pochodzących z rodu Gryfitów. Aż do XIX wieku Libiąż był typową osadą rolniczą. Dopiero budowa linii kolejowej Kraków – Wiedeń przyczyniła się do ożywienia tych terenów. Prawdziwym jednak przełomem stało się odkrycie złóż węgla kamiennego i bu-

Dobre drogi to podstawa rozwoju

Budowanie miejskości Libiąża

Rozmowa z Jackiem Latko, burmistrzem Libiąża.

■ Libiąż jest stosunkowo młodym, 40-letnim miastem, które powstało dzięki odkryciu złóż węgla kamiennego i budowie kopalni. Czy i dziś życie mieszkańców i rozwój miasta związany jest tak ściśle z węglem jak przed stu laty?

– Na ukształtowanie się ówczesnego miasta wpływ miały przede wszystkim kopalnie „Janina” i „Dolomit”. Umożliwiły one kontynuację procesów rozwojowych, zmieniły rolniczy charakter niegdyś osady, były elementem asymilacji ludności rodzimej i napływowej, która przybyła do Libiąża „za chlebem” z różnych rejonów Polski. Ludzie ci decydowali się przede wszystkim na zmianę miejsca zamieszkania ze względów materialnych. Kopalnia dawała atrakcyjne wynagrodzenia oraz oferowała mieszkania. Do użytkowania oddano wówczas tzw. Osiedle Flagówka. W ten oto

sposób zagospodarowano część centralną miasta, w której znalazły miejsce dom kultury, stadion sportowy, szkoły, przedszkola, hala sportowa, przychodnia zdrowia i inne obiekty. Dzisiejsza gospodarka gminy w znacznym stopniu uzależniona jest od działalności stu-letniej kopalni „Janina”, należącej aktualnie do Południowego Koncernu Węglowego. Zmodernizowana i zrestrukturyzowana kopalnia wciąż jest największym pracodawcą w gminie (zatrudnia 1073 mieszkańców) i jednym z największych w Małopolsce, ma również niebagatelny wpływ na stronę dochodową budżetu gminy. Ponadto historia i mentalność społeczności Libiąża bardzo mocno związana jest z górniczymi korzeniami, co widać w kultywowaniu zwyczajów i tradycji górniczych, takich jak Barbórki, karczmy piwne, biesiady, występy orkiestry dętej.



■ Jednym z atutów Libiąża jest jego dogodne położenie – w aglomeracji górnośląskiej, między Krakowem a Katowicami. Czy dzięki temu udało się przyciągnąć inwestorów do Waszego miasta?

– Umiejscowienie pomiędzy aglomeracją krakowską i katowicką, na trasie do Oświęcimia, którą rocznie przemierza ponad milion turystów, jest ogromnym atutem naszego miasta. Można powiedzieć, że „wszędzie stąd blisko”. Korzystne położenie było jednym z atutów, dzięki którym zainwestowały tu w latach 90. takie firmy, jak „Libet” i „Thermoplast”. W ostatnich latach zainwestowały u nas Inter-marche, Bricomarche oraz Lidl, duża stacja diagnostyczna, rozpoczęli działalność przedsiębiorcy w nowoczesnym targowisku miejskim przy ul. Rouvroy (notabene zrealizowanym przy współudziale funduszy unijnych), pojawiły się inwestycje firm deweloperskich, prywatni inwestorzy rozpoczęli budowę pierwszych obiektów w przyszłym centrum miasta.

■ W ubiegłym roku zakończyły się duże inwestycje na drogach przebiegających przez

dowa kopalni „Janina”. Eksploatuje ona złoża od 1907 r.; moment ten stanowił punkt zwrotny, od którego rozpoczął się rozwój gospodarczy i kulturalny dotychczasowej osady.

Libiąż jest miastem przemysłowym, na terenie gminy znajdują się bogate złoża węgla oraz dolomitu, a w dolinie Wisły – piaski i żwiry. Oprócz kopalni „Janina” – największego zakładu w mieście – funkcjonuje tu też Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Dolomit”,

producent profili okiennych „Thermoplast” oraz kostki brukowej „Libet”. Od kilku lat Libiąż przechodzi proces przeobrażenia.

– *Libiąż doskonale radzi sobie z pozyskiwaniem funduszy unijnych, dzięki którym zostało wybudowane nowoczesne targowisko miejskie oraz aleja Jana Pawła II, a także rozwinięto sieć kanalizacyjną w ramach wspólnego wniosku gmin, współfinansowanego z Funduszu Spójności* – mówi burmistrz **Jacek Latko**.



Panorama Libiąża.

Fot. Archiwum UM

Libiąż. Jakie są plany na ten rok i najbliższe lata?

– Zmodernizowana, rozbudowana infrastruktura drogowa to podstawa wszelkich działań rozwojowych. W Libiążu od 2000 roku wybudowaliśmy rondo w miejscach najbardziej newralgicznych skrzyżowań: „Pod Białym”, na skrzyżowaniu ul. Oświęcimskiej i Krakowskiej, nietuzinkowe w skali kraju rondo na skrzyżowaniu siedmiu dróg wraz z przejazdem kolejowym. W 2008 roku została wybudowana również od dawna oczekiwana droga łącząca Libiąż z Chrzanowem. Dodatkowo dostępność komunikacyjna miasta zwiększy się po zakończeniu budowy wiaduktu w Kroczyńcu, realizowanej przez województwo małopolskie, oraz modernizacji dróg wojewódzkich i powiatowych. Tutaj muszę przyznać, iż współpraca z województwem i powiatem w zakresie inwestycji drogowych układa się wzorowo. Kończy się właśnie modernizacja drogi wojewódzkiej nr 933, przebiegającej przez Libiąż, w przyszłym roku ruszy modernizacja drogi 780. Planujemy także zmodernizowanie – wspólnie z powiatem – dróg powiatowych w ramach tzw. schetyńówek – mowa tu o ul. Sikorskiego i Jaworowej.

■ **Libiąż rozwinął się w szybkim tempie, jednak bez wyraźnej wizji architektonicznej. Teraz, po latach budujecie rynek – centrum miasta. Co już udało się zrobić, a co zostało do dokończenia?**

– Gmina Libiąż do 1969 r. funkcjonowała jako osiedle. Na początku lat 70., w związku z rozwojem KWK „Janina”, rozpoczęła się budowa osiedla „Flagówka”, które dziś zamieszkuje około 7 tysięcy mieszkańców (większość z nich to przybysze z różnych stron kraju poszukujący pracy w kopalni). Wraz z budową osiedla nastąpił rozwój sektora handlowego oraz usług – wszystko odbyło się jednak w sposób spontaniczny, bez wyraźnej wizji urbanistycznej nowego miasta. Efektem tego jest obecny chaos architektoniczny, uciążliwość funkcjonalna niektórych rozwiązań przestrzennych, niska jakość techniczna zabudowy wielopłytowej. Zabrakło dopełnienia, czyli rynku, w którym znajdowałyby się centrum administracyjne, handlowe i usługowe.

Każde miasto musi mieć wizję przyszłości, ten kierunek nakreślił już w 1999 r. Priorytetem jest dla nas **stworzenie nowego centrum miasta niemal „od korzeni”** na wolnych, gminnych terenach przylegających do drogi wojewódzkiej. Obecnie mamy przygotowane geodezyjnie tereny, plany zagospodarowania przestrzennego, wybudowaliśmy plac Słoneczny – miejsce spotkań i integracji mieszkańców, oryginalny park Młodości wraz z kompozycją pomnikową przedstawiającą Ojca Świętego Jana Pawła II, pozyskaliśmy w 2002 r. dotację unijną na aleję, która otworzyła tereny inwestycyjne. W ubiegłym roku

Biskup z Libiąża

Podczas sesji rady miasta inaugurującej obchody 40-lecia tytułu Honorowego Obywatela otrzymał biskup pomocniczy i wikariusz generalny metropolity krakowskiego, Jan Zajac, w podzięce za zaangażowanie na rzecz rozwoju gminy, a także troskę i oddanie, którymi darzy mieszkańców gminy. Biskup Zajac jest rodowitym libiążaninem, pierwszym biskupem z Libiąża, czynnie uczestniczącym w ważnych uroczystościach i wydarzeniach lokalnych, podkreślającym swoje przywiązanie do gminy i jej mieszkańców.

Jednym z wyznaczników nowego wizerunku są zadbane tereny zielone. Oprócz lasów, których na terenie gminy jest blisko 40%, pięknieją także parki w mieście, jak park Janiny, park Młodości czy nawiązujący do górniczych tradycji skwer Skarbnika, którego pomnik z wagonem węglowym znajduje się w centralnym punkcie skweru. Skarbnik to według tradycji dobry duch kopalni, latarnią oświetlający górnika ciemne korytarze. Jest tu także fontanna z czarnymi kulami symbolizującymi kamienie węgielne. ■

wykonaliliśmy projekt budowy drogi okalającej przyszlą płytę rynku i zwiększającej dostępność całego obszaru dla inwestorów. Problem w budowie centrum miasta stanowią oczywiście pieniądze, miasto nie poradzi sobie z tak dużym obciążeniem, ponieważ poprzednie duże inwestycje pochłonęły sporo środków własnych i unijnych. Przygotowaliśmy teren i dokumentację i właściwie... czekamy na inwestora. Położenie miasta i jego walory przyrodnicze sprawiają, że może być ono w przyszłości nie tylko przystankiem dla turystów, ale i sypialnią dla Krakowa, Katowic. Tym bardziej że mamy jeszcze wiele wolnych terenów, zarówno pod zabudowę mieszkaniową, jak i inwestycje gospodarcze czy turystyczne. Nowa płyta rynku, wokół której skupione będą kilkukondygnacyjne budynki z mieszkaniami i punktami usługowymi, sklepami, hotel i ratusz z pewnością zwiększą atrakcyjność miasta, jako miejsca wartego nie tylko odwiedzenia, ale i zamieszkania. Nowe centrum, moim zdaniem, postawi przysłowiową „kropkę nad i” nad budowaniem „miejskości” Libiąża i będzie wymagało ode mnie, moich następców, a także mieszkańców sporego zaangażowania i wysiłku.

■ **W takim razie, dziękując za rozmowę, życząc jak najszybszej realizacji planów.**

**Materiały o Libiążu przygotowała
HANNA HENDRYSIAK**

Konferencja

Konkurs Samorządowy Lider Zarządzania 2009 – Usługi społeczne

23 czerwca, Warszawa

Miejsce: Budynek Senatu RP, wejście BII, sala nr 217

Program ramowy

10.30	otwarcie konferencji, powitanie <i>prof. Marek Ziółkowski Wicemarszałek Senatu</i> <i>Mariusz Witczak Przewodniczący Senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej,</i> <i>Kazimierz Kotowski Prezes ZPP,</i> <i>Ryszard Grobelny Prezes ZMP,</i> <i>Mariusz Poznański Przewodniczący ZGWRP</i>	11.10	Cele konkursu „Samorządowy Lider Zarządzania” <i>Andrzej Porawski, Dyrektor Biura ZMP</i>
10.50	Norweski Mechanizm Finansowy <i>Enok Nygaard, Ambasador Królestwa Norwegii</i>	11.15	Metodologia oceny wniosków konkursowych <i>Tomasz Potkański, kierownik projektu</i>
11.00	Wystąpienie Przedstawiciela Norweskiego Związku Władz Lokalnych i Regionalnych	11.30	Prezentacje finałowych praktyk <i>Miasta na prawach powiatu</i> <i>Powiaty ziemskie</i> <i>Miasta małe i średnie</i> <i>Gminy wiejskie</i>
		13.40	Ogłoszenie wyników konkursu, wręczenie dyplomów laureatom i finalistom
		15.15	zakończenie

Współpraca miast partnerskich na rzecz pokoju i ochrony praw człowieka

I KONFERENCJA MIAST PARTNERSKICH POLSKI I WŁOCH

Oświęcim, 14–16 czerwca 2009

Program wstępny

Niedziela, 14 czerwca 2009

- 9.30 – udział w uroczystości upamiętnienia 69. rocznicy 1. transportu więźniów do Auschwitz
- 14.00 – zwiedzenie wystawy *Klische pamięci* Mariana Kołodzieja, b. więźnia Auschwitz
- 15.00 – wizyta w Muzeum Auschwitz – Birkenau

Poniedziałek, 15 czerwca 2009

- 11.00 – Otwarcie Konferencji „Współpraca miast partnerskich na rzecz pokoju i ochrony praw człowieka”
 - Prof. Marek Ziółkowski, Wicemarszałek Senatu RP
 - Roberto Di Giovan Paolo, Senator Republiki Włoskiej, Sekretarz Generalny AICCRE

- Ryszard Grobelny, Prezydent Poznania, Prezes ZMP
- Mercedes Bresso, Prezydent Regionu Piemont, Prezes AICCRE (zapr.)

11.30 – Okrągły Stół: **Prawa człowieka na poziomie lokalnym**

- wprowadzenie – Prof. Andrzej Zoll, b. Rzecznik Praw Obywatelskich RP
- przedstawiciele AICCRE (Asyż i Reggio Emilia) i ZMP;
- 15.00 – Ceremonia zapalenia zniczy przy pomniku na terenie b. obozu Birkenau
- 16.30 – Kościół Św. Maksymiliana – modlitwa przy Krzyżu ofiarowanym przez kard. J. Ratzingera

- 18:00 – udział w ceremonii podpisania porozumień o współpracy bliźniaczej między Oświęcimiem i Arezzo (Włochy) oraz Oświęcimiem i Breisach (Niemcy)

Wtorek, 16 czerwca 2009

- 9.30 – Konferencja „Współpraca miast partnerskich na rzecz pokoju i ochrony praw człowieka” (cd.)
 - Oświęcimskie centrum Kultury
 - Janusz Marszałek, Prezydent Oświęcimia, Przewodniczący CEMR Twinning Network
 - Gianfranco Martini, b. sekretarz generalny AICCRE
 - Jeremy Smith, Sekretarz Generalny CEMR
- Debata, przyjęcie deklaracji końcowej



Wkładka „Samorząd Miejski” – stały dodatek do „Gazety Samorządu i Administracji”.
Wydawca – Związek Miast Polskich; ul. Robocza 46 a, 61-517 Poznań. Wkładkę redaguje zespół w składzie: Ewa Parchimowicz – red. nac., Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak.
Adres redakcji: ul. Robocza 46a, 61-517 Poznań, tel. 0-61 63 350 54, fax 0-61 63 350 60,
www.miasta-polskie.pl/sm.html, e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl.
Druk: Pracownia Wydawniczo-Poligraficzna TED

**gazeta samorządu
i administracji**
gospodarka prawo finanse